DZIENNIK POLSKI

Nr. 442 SOBOTA 14 - [illegible] LISTOPADA 1942 r. ROK III.

SZYBKIE POSTĘPY ALIANTÓW W AFRYCE.

FRONT LIBIJSKI. - Ósma armia ścigając resztki dywizyj Rommla zajęła wczoraj o godzinie 9.30 rano Tobruk, zdobywszy poprzednio Bardię i przełęcz Halfaya. W chwili obecnej atakowane są tylne straże Rommla na zachód od Tobruku między Tmimi a Gazella. Wzdłuż szosy nadbrzeżnej znaleziono wiele nienaruszonych składów amunicji, w El Dhaba porzucili Niemcy 80 czołgów z braku benzyny. Jeńcy napływają masowo w dalszym ciągu, w niewoli znajduje się 9 włoskich generałów, w tym dowódca X korpusu, w skład którego wchodziły dywizje Brescia, Folgore i Italia. Z dywizyj tych nie uszedł ani jeden żołnierz. Niemiecka 164-ta dywizja z Lipska straciła 70 proc. swego stanu. Na przełęczy Halfaya 30-tu żołnierzy Nowozelandczyków wzięło do niewoli 600 Włochów ze zmotoryzowanej dywizji "Pistoia". Jeńcy zeznali, że niem. oficerowie i żołnierze zabrali im wszystkie pojazdy dla załadowania się, zostawiając Włochów na pastwę losu. Lotnictwo sprzymierzonych stwierdziło w czasie swych nalotów na bazy, że statki osi naładowane wojskiem opuszczają Bengasi. Naloty bombowe objęły Bengasi i Kretę, bombardowane są również kolumny wroga, nie posiadające żadnej osłony lotniczej. Myśliwce aliantów zaatakowały i zmusiły do walki resztki lotnictwa Rommla, zestrzelono 23 samoloty wroga i 6 transportowców wiozących po 35 Niemców.

FRONT AFRYKI ZACHODNIEJ. - Podczas gdy 8-ma armia w Libii w swym marszu na zachód przebyła w 9-ciu dniach 600 km., I-sza armia brytyjska i armie amerykańskie zbliżyły się na 50 km. do Tunisu, przeszedłszy w 7-miu dniach 500 km. Odległość dzieląca obie armie od siebie wynosi tylko 1.700 km. W najbliższych godzinach rozpocznie się bitwa o Tunis, gdzie Niemcy przerzucają drogą powietrzną oddziały wojskowe. Alianci zajęli w marszu miejscowość Bona, leżącą w pobliżu granicy Tunisu. W Algierze i Marokku panuje spokój poza kilku punktami, gdzie Francuzi próbują jeszcze stawiać opór. Gubernator Afryki zach. gen. Nogues przybył do Algieru i wraz z admirałem Darlanem prowadził i podpisał pertraktacje z aliantami o zaprzestanie walki. Adm. Darlan wydał apel do floty francuskiej w Tulonie, by opuściła port i przybyła do Afryki zach., względnie usunęła się z zasięgu niemieckiego, by nie wpaść w ręce Niemców. Marsz. Petain ogłosił gen. Giraud, dowódcę Wolnych Francuzów w Afryce - zdrajcą narodu. Proniemieckie wystąpienia Petaina nie przeszkadzają wojskom francuskim, które przyłączyły się do aliantów, kontynuować wspólnego marszu na Tunis. Lotnictwo aliantów atakuje Luftwaffe i włoskie eskadry przelatujące do Tunisu, którego lotniska są bez przerwy bombardowane. W walkach zestrzelono 11 niem. maszyn i 6 transportowców, bombowce z Malty zniszczyły na lotnisku w Aonina 19 samolotów, a 20 dalszych uszkodziły. Bombardowana jest również Sardynia.

Londyn ogłasza teraz szczegóły olbrzymiego desantu w Afryce Francuskiej. Wojska aliantów przewieziono na 500 transportowcach, eskortowanych przez 350 okrętów wojennych. Ataki niem. łodzi podwodnych zakończyły się fiaskiem na skutek znakomitej obrony. Zatopiony został tylko 1 transportowiec, lecz wojsko zostało uratowane. Oddziały amer. spadochroniarzy odbyły 8-mio godzinny lot w olbrzymich transportowcach z Anglii i po wylądowaniu bezzwłocznie weszły w akcję. Obecnie w dalszym ciągu lądują liczne oddziały brytyjskie.

FRANCJA W OKOWACH OSI.

Wojska niemieckie, które wkroczyły do nieokupowanej Francji obsadziły już szereg najważniejszych miast na Południu m.i. i Marsylię. Źródła niem. donoszą o przybyciu na wybrzeża 3 dywizji pancernych. Włosi obsadzili Sabaudię, Cannes i Korsykę. Niemcy przeprowadzają rabunkową rekwizycję żywności w nowookupowanych terenach, a szczególnie bydła. Tulon - główna baza francuskiej floty wojennej - nie został obsadzony przez Niemców, ponieważ dowództwo marynarki zapewniło Niemców, że flota będzie broniła portu przed desantem aliantów. Flota sprzymierzonych na morzu Śródziemnym nadaje bezustannie przez radio wezwanie gen. Eisenhauera do francuskiej floty, by opuściła Tulon i połączyła się z flotą sprzymierzonych w Gibraltarze, bowiem Hitler złamał warunki kapitulacyjne z roku 1940-go. We Francji wzburzenie ludności jest silne. W Lionie wysadzono w powietrze transformator, obsługujący przemysł lioński. Sąd wojskowy w Clermont-Ferrant skazał zaocznie na śmierć 2-ch oficerów i 3-ch podoficerów za zdradę na skutek współpracy z aliantami i spisek.

INNE FRONTY.

NA WSCHODZIE. - Niemcy rozpoczęli nowe gwałtowne ataki na Stalingrad, które w końcowym efekcie zakończyły się niepowodzeniem. Gdy w pierwszym uderzeniu posunęli się o 150 metrów, Rosjanie w kontratakach wczorajszych zlikwidowali klin i odzyskali nietylko utracony teren, ale w innym miejscu posunęli się o 400 metrów. Walki toczą się już przy 12-to stopniowym mrozie, Niemcy chcąc więc niemal w ostatnim momencie ustalić swymi atakami korzystny dla siebie front zimowy. Na Kaukazie w rej. Nalczyku czerwoni kontratakują. Rosyjscy spadochroniarze wylądowali niespodziewanie koło Majkopu na niemieckich tyłach, zniszczyli na lotnisku 23 maszyny i przebili się do linii rosyjskich.

NA DALEKIM WSCHODZIE - alianci kontynuują na N. Gwinei swój marsz na Bunę. Gwałtowne walki toczą się pod Ouidi. Droga odwrotu wojsk japońskich została przecięta. Na Guadalcanarze trwa natarcie wojsk USA. Zestrzelono 17 jap. samolotów, tracąc 7 własnych. Koło Kiska zatopiono 2 jap. transportowce.

NA ZACHODZIE - RAF dokonał w dzień silnego bombardowania Holandii i Bretanii bez żadnych strat.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Premier gen. Sikorski przeprowadził konferencję z bawiącym w Londynie gen. Smutsem. Wczoraj odbył narady z prezydentem Czechosłowacji Beneszem. W naradach uczestniczyli ministrowie Raczyński, Masaryk i Ribka.
- W dniu 11. listopada przemawiał do Czechów prez. Benesz i mówiąc o obecnym stadium wojny stwierdził, że weszła ona w ostatni okres, będący trzecią fazą zmagań. Utworzenie drugiego frontu w Europie będzie końcem Niemiec.
- Okupacja franc. Afryki przez aliantów spowodowała przerzuty wojsk osi i wywołała głośne echo w prasie neutralnej. Ankara donosi o wycofywaniu wojsk niemieckich z frontu wschodniego. Transporty wojsk kierowane są do Jugosławii, Grecji, Bułgarii i Włoch. We Włoszech panuje silne zaniepokojenie z powodu ogołocenia kraju z wojsk, przerzuconych do Francji, na Korsykę i Bałkany tym więcej, że armie włoskie w Afryce uważa się za stracone. Prasa szwajcarska pisze, że 8. listopada przez zajęcie Afryki wprowadził decydującą zmianę w wojnie. Podnosi zarazem nadzwyczajne wyniki transportowe sprzymierzonych.
- Waszyngton ogłasza, że odpowiedź gen. Franco na notę Roosevelta z zapewnieniem poszanowania hiszpańskich kolonij jest zupełnie zadawalająca.
- Angielski minister produkcji Lyttleton ogłosił cyfry dotyczące pomocy aliantów dla Rosji. W ciągu 12-tu miesięcy przesłano Sowietom w 19-tu konwojach : 3.052 samoloty, 4.084 czołgów, 30.031 pojazdów mechanicznych, 831.000 ton obrabiarek i metali, 42.000 ton benzyny i 66.000 ton olejów napędowych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 14.bm., godz. 8-ma rano.

Z ALGIERU donoszą nieoficjalnie, że I armia angielska i wielkie siły wojsk amerykańskich dotarły dzisiaj do granicy Tunisu. Wraz z armiami kierowane są liczne oddziały alianckich spadochroniarzy. Wczoraj bombardowane były bardzo silnie Włochy - brak bliższych szczegółów. Niemcy przerzucają do Tunisu pospiesznie drogą powietrzną piechotę lotniczą i lekkie czołgi. Według ostatnich wiadomości, które nadeszły z Tunisu, wojska francuskie rozpoczęły stawiać opór, próbującym okupować Tunis Niemcom.

W LIBII trwa pościg za rozbitym Rommlem. Pod El Aden na południowy zachód od Tobruku doszło do silnej walki między wojskami brytyjskimi a otoczonym oddziałem niemieckim. Kwatera gen. Montgommery ogłasza, że w Tobruku uwolniono licznych jeńców m.i. i Polaków.

POD STALINGRADEM Niemcy otrzymawszy posiłki kontynuują nadal swe ataki. Naloty sowieckiego lotnictwa zniszczyły na niem. lotniskach 70 samolotów.

SOWIECKA PRASA i RADIO zamieszcza ocenę Stalina odnośnie ostatnich wydarzeń w Afryce. Zajęcie Afryki - według Stalina - jest wybitnym wydarzeniem militarnym. Dowodzi ono, że siły aliantów rosną, a inicjatywa przeszła całkowicie w ręce sprzymierzonych. Opanowanie morza Śródziemnego oznacza pozbawienie Włoch wszelkich wartości militarnych oraz całkowitą izolację Niemiec.

Włochy nie wykazują nawet urzędowej radości z zajęcia upragnionej przez nich Sabaudii i Korsyki. Nastrój wewnętrzny ludności włoskiej jest bardzo zły. Nawet prasa włoska objawia ton pesymistyczny. N.p. "Corriero della Serra" pisze, że Włochy będą się bronić do ostatniego tchu, wyrażając zarazem obawy odnośnie załóg wojskowych w kraju. Jedenaście dywizyj włoskich zniszczonych zostało w Libii, 10 dywizyj znajduje się w Rosji, a 30 na Bałkanach. Dla obrony Włoch pozostaje najwyżej 30 dywizyj.

NA FUNDUSZ PRASY : "Harcerka" - 20, "Korsyka" - 20 zł., "Warta" - 500 ark. papieru.

---oooOOOooo---